

PROTOKÓŁ nr 41/2006
z posiedzenia Komisji Gospodarki
w dnia 23 lutego 2006 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.00 i trwało, do godz. 18.30 W posiedzeniu wzięło udział 3 członków komisji (lista obecności - **zał. nr 1**), Wicestarosta Józef Ruciński, Sekretarz Powiatu Jerzy Herwart, Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur oraz Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta Waldemar Mejna. Posiedzenie otworzyła i obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Aleksandra Zielińska. Porządek obrad 40 posiedzenia komisji został przyjęty bez zmian (**zał. nr 2**). Protokół z 40 posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie. Głównym punktem posiedzenia było zajęcie stanowiska przez Radnych w sprawie projektów uchwał na XXXIII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur – przekazał w formie pisemnej członkom komisji oraz omówił sprawozdanie z działalności w/w wydziału obejmujące okres od 24 lutego 2005 r. do dnia 23 lutego 2006 r. (**zał. nr 3**).

Przewodnicząca Aleksandra Zielińska zapytała czy wszystkie uchwały od początku obecnej kadencji są już umieszczone w internecie.

Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur – odpowiedział, że tak.

Naczelnik powiedział m.in., że zadania do realizacji na 2006 r. są trochę ograniczone w stosunku do roku 2005 – przynajmniej na razie, ponieważ będą teraz pisane i składane projekty i nie wiadomo, na jakie działania te projekty zostaną zatwierdzone. Rzecz polega na tym, że skończyły się wszelkiego rodzaju zaliczki i to jest taka trudność, że trzeba już zakładać, np. nie 40% wartości projektu swoimi pieniędzmi, w których założymy było 25% wkładu własnego i pozostała część kwoty ogólnej projektu, którą się zakładało, ponieważ uzyskiwało się zaliczkę w żywej gotówce w kwocie 60 % dofinansowania. W tej chwili tego nie ma. Wszystkie pieniądze i środki na realizację czegokolwiek trzeba wyłożyć własne, terminowo płacić i je realizować. Z przykrością również należy stwierdzić, że na zwrot tych pieniędzy czeka się do 12 miesięcy. Kolejną trudnością przy realizowaniu małych projektów jest to, że wprowadzono różne ograniczenia np. że przy organizowaniu konferencji można zapłacić danemu profesorowi nie więcej niż brutto 200 złotych na godzinę i nie wolno wykładowcom zwracać kosztów podróży ani noclegu ani wyżywienia. Trudno jest więc znaleźć jakiś autorytet, który zgodzi się przygotować wykład na konkretny temat dwugodzinny za 400 złotych brutto. Na hotel również nie można wydać więcej niż 75 złotych, czyli różnicę należy pokrywać poza projektem, czyli dodatkowo jest to więcej niż 25% faktycznych kosztów. Koszty wyżywienia uczestnika czegokolwiek, jeśli działanie trwa więcej niż 6 godzin wynosi 32 złote brutto a więc trudno kogoś za taką kwotę wyżywić. Projekty te nie są projektami dla biedaków tylko dla tych, którzy mają jeszcze dodatkowo większe pieniądze. Nie wolno również zapłacić ani złotówki artyście za występ przy okazji np. dni danego miasta.

Przewodnicząca Aleksandra Zielińska zapytała czy w tym roku został wydany przez starostwo kalendarz.

Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur – odpowiedział, że tak. Ponieważ nie był on dofinansowywany to został wydany w nakładzie 500 egzemplarzy.

Wicestarosta Józef Ruciński powiedział, że wydział spełnia oczekiwania natomiast barierą są finanse, o których mówił naczelnik T. Mazur.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że Dożynki Powiatowe w Moryniu w 2005 r. zostały odebrane w dwuznaczny sposób. Były sytuacje takie, że społeczeństwo zamiast zainteresować się podsumowaniem zbiorów, czyli tym, co się działo zajmowało się punktami wyborczymi. Punkty wyborcze całkiem stłumiły to, czemu dożynki miały służyć.

Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur – odpowiedział, że rzeczywiście czas dożynek zbiegł się z wyborami i nie tylko w Moryniu na dożynkach powiatowych tylko w każdym jednym mieście gdzie cokolwiek się działo pojawiały się punkty wyborcze. Tak naprawdę uwaga 90 % ludzi obecnych na dożynkach była zainteresowana tym, kiedy kapela wyjdzie na scenę i będzie można się pobawić. Naczelnik dodał, że jego zdaniem politycznej „sprawy” na 10 godzin zabawy było może 0,5 godziny.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że w takim wypadku wszystkie ugrupowania polityczne powinny mieć takie same prawo do zaprezentowania się, natomiast jego zdaniem w Moryniu chyba tak nie było, ponieważ jedne partie były zauważalne a inne nie. Radny zapytał czy czasem nie było tak, że komuś zabroniono się zareklamować.

Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Współpracy Międzynarodowej Tadeusz Mazur – odpowiedział, że nikomu nie zabroniono. Jeżeli ktoś spytał to każdy dostawał pozwolenie na to, aby rozłożyć sobie stolik z ulotkami na dożynkach w Moryniu.

Ad. 4.

Sprawozdanie Przewodniczącej Zarządu z prac Zarządu między sesjami.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, iż w sprawozdaniu widać, że po ostrej zimie trzeba było dokładać do niektórych kotłowni. Radny dodał, że jest zapisana jedna szkoła i zapytał czy budynek ten jest już po termomodernizacji, czy wymieniono w nim okna.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że tak.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy dopłata za energię ciepłą dot. miesiąca czy całego sezonu grzewczego.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że brakuje pieniędzy na bieżące rachunki. Z tego, co się zaplanowało w budżecie wychodzi, że koszty związane z ogrzewaniem są wyższe, ponieważ temperatury też są bardzo niskie. Za mało zaplanowano w budżecie pieniędzy do potrzeb, ponieważ przyjęto wykonanie w okresach poprzednich a zima jest inna niż w poprzednich latach.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy Zarząd ma już dokumenty do wglądu w sprawie pana Dzioka.

Radny Krzysztof Ziętek odpowiedział, że są już dokumenty, które Zarząd przygotował w tej sprawie.

Wicestarosta Józef Ruciński dodał, że burmistrz wszczął postępowanie i zapomniał o pewnych faktach. Drzewa zostały wycięte w dniach 22-23 listopada a formalne zlecenie na piśmie było z datą 19 listopada, a data wpływu do firmy była 6 stycznia. Wygląda na to, że dopiero później jak wycięte zostało drzewo to zaczęło wpływać na pana Dzioka, który dał się nabrać i dał zlecenie antydatowane. To jest sprawa bardzo złożona. Prawdopodobnie drzewa zostały przez PUK w Chojnie wycięte bez zlecenia.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, co się dzieje pomiędzy Zarządem Powiatu a nowym podmiotem w Moryniu skoro po 20 dniach robi się już aneks zmniejszający dotację celową od wojewody. Radny dodał, że jest dzisiaj po spotkaniu z siostrami, które są w sytuacji bardzo trudnej, ponieważ brakuje im około 100 000 złotych. Umowa sporządzona w dniu 28 września 2005 r. podpisana między siostrami prowadzącymi DPS w Moryniu a starostwem pokazuje wielkość transzy na podstawie przelicznika, jaki wojewoda w 2004 r. ustalił – kwota 1252 złote. Uchwała budżetowa jest z dnia 14 grudnia a umowa jest z dnia 25 września.

W umowie pomiędzy siostrami a starostwem jest kwota 146 000 złotych transza pierwsza, a globalnie z całego roku powinna być ponad 1 700 000 złotych natomiast Rada przyjmuje uchwałę budżetową z kwotą 1 500 000 złotych, co daje transze 127 000 złotych. Na dzień dzisiejszy jest to niedotrzymanie warunków umowy. Dzisiaj 85 660 złotych potrąca się z puli budżetu dotacji celowej od wojewody na 2006 r., aby zapłacić zobowiązania za 2005 rok. Radny zapytała, w jakim czasie wpływa dotacja od wojewody czy np. do 20 każdego miesiąca, dlatego że ostatnio wpłynęła dopiero 1 lutego. Dom dostał pierwszą transzę tak jak mówiła umowa, ale również pojawił się aneks zmniejszający kwotę. Aneks taki jak mówi umowa, czyli 1 530 000 dodając do tej kwoty „13 pensje”. To, co wojewoda daje to daje. Dotacja została uchwalona na 122 000 złotych i do końca marca powinna być zrealizowana. Radny dodał, że zastanawia się nad tym czy Komisja Rewizyjna nie powinna się tej sprawie przyjrzeć. Pani dyrektor, kobieta młoda, inteligentna chciałaby dobrze dla tego Domu, ale pojawiają się od dnia 20 stycznia aneksy, które dostała z Warszawy i zastanawia się jak ten Dom dalej prowadzić. Umowa jest integralną częścią dotacji celowej od wojewody więc dlaczego transze nie są takie jak w umowie.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że jest zawarta umowa na prowadzenie w/w Domu. Budżet tego Domu składa się z trzech elementów. Wojewoda daje pieniądze w przeliczeniu na jednego mieszkańca, żeby określić kwotę dla tych, którzy do końca 2004 r. w nim byli. Przekazywane pieniądze w całości na utrzymanie pensjonariuszy od wójtów i burmistrzów wszystkich tych, którzy przyjęci byli po 1 stycznia 2005 r., i odpłatność od pensjonariuszy wg określonych zasad – nie więcej niż 70% ich dochodów. To jest budżet. Przy składaniu oferty przez siostry, również one miały mieć zabezpieczone swoje środki i wykazały to, bo inaczej nie wygrałyby tego konkursu. W pierwszych dniach miesiąca nie ma dotacji od wojewody, ponieważ przychodzi ona dopiero po miesiącu styczniu. Starosta dodał, że zastanawia się czy Radny H. Kaczmar wie do końca jak to wszystko funkcjonuje. Siostry kłócą się o to i jest to ich zdanie.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że mówi o tym, że starostwo nie wywiązuje się z umowy z dnia 25 września 2005 r.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że Radny H. Kaczmar niewłaściwie ocenia sytuację, ponieważ siostra – Dyrektor DPS do końca nie rozumie funkcjonowania budżetu. Pieniądze od gmin w całości przechodzą na konto Domu i nawet nie przechodzą przez budżet powiatu. Odpłatność od pensjonariuszy w całości również wpływa do Domu w Moryniu. W budżecie zabezpieczono kwotę 220 000 złotych z przeznaczeniem na realizację zobowiązań z roku ubiegłego. Natomiast kwoty 1 500 000 złotych w całości od wojewody powiat nie dostaje na początku roku tylko w transzach proporcjonalnych do upływu czasu.

Radny Henryk Kaczmar zapytał jak mówi umowa.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że umowa mówi, że powiat ma dać to, co jest od wojewody, nie zabierać tego, co dają gminy i tego, co dają pensjonariusze. Poza tym siostry powinny mieć u siebie na koncie swoje pieniądze i w przypadku niedoborów czasowych braki uzupełnić, bo to był warunek zawarcia umowy. Zobowiązań z roku poprzedniego np. „13 pensji” nie wypłaca się w grudniu tylko się wypłaca po roku kalendarzowym. Jeden z paragrafów umowy mówi, że korekta do przelicznika, który dał wojewoda na 2005 rok wynosi 1252 złote. O taką kwotę, co roku należałoby to aneksem zwiększyć, bo ta umowa zawarta jest na okres 5 lat w zależności od tego, kiedy wojewoda da to na piśmie. Ani jeden grosz, który powiat otrzymuje od wojewody nie zostanie w budżecie powiatu. Siostry chciałyby tak jak każda jednostka powiatu dostać pieniądze na cały rok i sobie nimi gospodarować, ale tak nie można, bo powiat dostaje od wojewody pieniądze proporcjonalnie do upływu czasu.

Radny Krzysztof Ziętek zapytał, dlaczego jest aneks zmniejszający kwotę pieniędzy dla Domu w Moryniu.

Wicestarosta Józef Ruciński zapytał, jaki aneks zmniejszający kwotę.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, żeby Wicestarosta J. Ruciński go nie przekrzykiwał tylko spokojnie odpowiedział na pytanie. Radny dodał, że już za długo się tą sprawą zajmuje, żeby mówić mu, że wszystko jest w porządku. Jeżeli w budżecie jest kwota 1 518 000 złotych a w umowie jest ponad 1 700 000 złotych przy transzy miesięcznej 146 000 złotych – to, dlaczego tak jest. Dlaczego umowa jest podpisana na wyższą kwotę niż zaplanowana suma pieniędzy w budżecie na ten cel.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że radny H. Kaczmar uważa tak jak siostry.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że nowy podmiot potrzebuje mieć to, co jest zapisane w umowie.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że to, co było związane z wydatkami roku ubiegłego, to siostry uważają, że to są zobowiązania powiatu.

Radny Henryk Kaczmar zapytał a czyje?. Dlaczego „13 pensja” jest zobowiązaniem powiatu a inne nie są zobowiązaniami powiatu. Dyrektor PCPR wiedziała, że kwota ponad 200 000 złotych to są zobowiązania łącznie z „13 pensją”.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że zrobiono to świadomie. Wprowadzono te pieniądze do budżetu na 2006 rok w dotacji przed aneksami, które są wprowadzane sukcesywnie. Umowa mówi o dotacji na cały rok i w tej sprawie jest wszystko w porządku.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że czytelnie czyta umowę, jaką Zarząd Powiatu podpisał. Jest sytuacja kuriozalna, ponieważ z 20 stycznia jest aneks, który...

Wicestarosta Józef Ruciński zapytał czy radny H. Kaczmar jest adwokatem tego podmiotu.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że J. Ruciński chyba się zapomina, ponieważ radny H. Kaczmar jest mieszkańcem Gminy Moryń a nie żadnym adwokatem.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że jest w tej chwili adwokatem, ale nie strony powiatu. Jeżeli pan chce szczegółową wiedzę to proszę...

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że J. Ruciński przecież tym się zajmuje.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że nie zajmuje się finansami.

Radny Henryk Kaczmar zapytał - to w takim razie czym. Dodał, że w Domu Pomocy w Moryniu pracuje ponad 90 osób, które oczekują pracy za 700 złotych, dlatego powinno się oddać tym ludziom to, co daje wojewoda.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że oni te pieniądze dostają.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że powiat nie daje tych pieniędzy.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że mówi o procedurach, w jaki sposób powiat będzie te pieniądze dla Domu w Moryniu przekazywał. Są odpowiednie przesunięcia w paragrafach i są odpowiednie uchwały Rady Powiatu. Wszystkie te pieniądze przy założeniu, że w dotacji, która została przekazana – wstrzymana była kwota ponad 200 000 złotych i sukcesywnie było przekazywanie pieniędzy najpierw na „13 pensje”. Zobowiązania, które przeszły na następny rok były mniejsze niż zakładano i dlatego Dom dostanie dotacje jeszcze większą. Dostanie w całości wszystkie pieniądze, które ma dostać, tylko tu obowiązują procedury a nie surowy zapis wykazu z umowy.

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że nie można po 20 dniach funkcjonowania podmiotu dawać aneksu do umowy.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że jeżeli siostry uważają, że jest coś nieprawidłowo to mogą iść do sądu.

Radny Henryk Kaczmar zapytał - to, po co w takim razie ta umowa?

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że wszystko jest zgodnie z przepisami o finansach publicznych, o dotowaniu. W umowie jest zapis, że będzie się aneksować wszelkie zmiany.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że w budżecie jest ponad 1 500 000 złotych a umowa jest zawarta na ponad 1 700 złotych i zapytał J. Rucińskiego czy on uważa, że tak jest dobrze.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że wszystko jest dobrze. Siostry przyjęły taką zasadę, że te zobowiązania, które są z roku ubiegłego są zobowiązaniami powiatu tzn., że jest to zobowiązanie budżetu przypisane do tego domu. Te pieniądze, które są przypisane do Domu - to każdy grosz na Dom przechodzi. Na koniec roku nie wiadomo było ile te zobowiązania wynoszą, dopiero po zrobieniu bilansu taka informacja była i została również przekazana byłej dyrektor i księgowej. Okazało się, że tych zobowiązań jest mniej niż się spodziewano stąd też przesunięcia.

Radny Krzysztof Ziętek zapytał czy J. Ruciński uważa, że nowy podmiot od stycznia b.r. będzie spłacał zobowiązania z 2005 r.

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że powiat nie zlikwidował Domu Pomocy tylko jednostkę organizacyjną powiatu. Zobowiązania Dom przejmuje cesją łącznie z pracownikami.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, dlaczego z długiem.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że to nie jest dług.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, kto zarządzał jednostką do końca grudnia 2005 r. Radny powiedział również, że gdyby zarządzał Domem inny podmiot niż siostry to już by dawno ta sprawa była w sądzie.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział radnemu H. Kaczmarowi, że nikt nikomu nie zabrał pieniędzy.

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że to nie prawda, bo w umowie jest kwota 1700 000 złotych a w uchwale jest 1 500 000 złotych. Radny dodał, że nie rozumie, po co była ta umowa.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że stroną do negocjacji jest Stowarzyszenie prowadzone DPS.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, czemu aneksuje się umowę, czemu w budżecie jest mniejsza kwota niż w umowie i czemu nie ma aneksu zwiększającego kwotę od wojewody od stycznia 2006 r.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że wojewoda o zwiększeniu kwoty przysłał pismo informujące dopiero wczoraj. Nie ma dotacji od wojewody proporcjonalnie do upływu czasu w miesiącu styczniu. Jest to kłopot, który dot. całego powiatu, wszystkich jednostek jak również Domu w Moryniu.

Radny Krzysztof Ziętek zapytał J. Rucińskiego czemu umowa została podpisana na kwotę 1 700 000 złotych z siostrami a w budżecie jest kwota 1 500 000 złotych.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że są odpowiednie uchwały Rady Powiatu, które regulują te sprawy. W umowie nie ma zapisu, że tą kwotę 1 740 000 złotych jednostka dostanie w styczniu.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że J. Ruciński go nie rozumie. Jeszcze raz zapytał, dlaczego w umowie jest kwota 1 740 000 złotych a w budżecie jest 1 500 000 złotych.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że w budżecie jest kwota w dwóch pozycjach – na zabezpieczenie zobowiązań z roku ubiegłego jest kwota 207 000 złotych i ta pozycja też jest w budżecie i te pieniądze pójdą w całości na Dom Pomocy Społecznej w Moryniu.

Radny Henryk Kaczmar przeczytał § 8 umowy zawartej pomiędzy powiatem a siostrami: „...przynane środki finansowe w kwocie 1252 złote tj. na jednego mieszkańca Domu Pomocy Społecznej przyjętego z dniem 1 stycznia 2004 r. zostaną przekazane w 12 transzach na wskazany rachunek bankowy. Radny dodał, że nie skojarzył przy uchwale budżetowej, że Zarząd coś takiego robi. Radny zapytał wicestarostę czy chce on zmniejszyć transze z 2006 r. żeby pokryć zobowiązania za 2005 r.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że oczywiście tak. Dodał, że „13 pensja”, składki ZUS to są zobowiązania, które we wszystkich firmach przechodzą jako zobowiązania na budżet następnego roku.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy wojewoda dał pieniądze na „13 pensje”.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że nie dał, bo dopiero daje te pieniądze w dotacji od 1 stycznia 2006 r.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że w taki razie wojewoda musi to uwzględnić.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że nie uwzględni tego. Wojewoda nie daje pieniędzy na poszczególne elementy budżetu, daje tyle ile dostaje z budżetu państwa. Przekazuje się wykaz statystyczny ile pensjonariuszy, co miesiąc znajduje się w Domach Opieki. Zbiera się wszystkie dane z całego województwa niezależnie od tego, jaka jest kalkulacja kosztów i wojewoda ustala średnią stawkę do podzielonego budżetu i daje tyle pieniędzy.

Radny Krzysztof Ziętek zapytał czy siostry były o tym informowane.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że tak.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że gdyby siostry były o tym informowane to na pewno by tej umowy nie podpisały.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że w budżecie każdej jednostki nie ma pieniędzy w roku następnym za zobowiązania, które przechodzą z roku poprzedniego. Ta jednostka się nie zmieniła tylko zmienił się ten, kto ją prowadzi i nic więcej. Od wojewody powiat dostaje jedną pulę pieniędzy. W zależności od ilości mieszkańców powiat dzieli te pieniądze na poszczególne Domy i jest to zabezpieczone. Umowa mówi, że w ciągu roku przyznajemy dotacje, chyba, że wojewoda coś zmieni to wtedy aneksem będzie to również zmienione w umowie. Aneks na te parę złotych, które dał wojewoda będzie wprowadzony i to jest ta sprawa, która dot. dotacji. Natomiast dotacja nie jest podstawowym składnikiem utrzymania Domu. **Wicestarosta** dodał, że organizacja, która staje do konkursu musi wykazać, że dysponuje innymi środkami np. na to żeby realizować swoje bieżące zakupy dopóki nie dostanie dotacji.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że jeżeli umowa jest tak sprecyzowana że 20 stycznia przychodzi transza od wojewody 146 000 złotych a 1 lutego przychodzi ta kwota na konto Domu Pomocy Społecznej a oprócz tego 20 stycznia pojawia się aneks który mówi że...

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że siostry muszą w tej kwocie 146 000 złotych zabezpieczyć wszystkie wydatki.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że tak ale siostry mają teraz tę kwotę pomniejszoną bo 85 000 złotych powiat zabrał im za 2005 r.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, żeby radny zajrzał do uchwały budżetowej, w których są przesunięcia.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że po pewnych finansowych manipulacjach które wystąpiły aneks nie został podpisany. Siostry podpisały go dopiero teraz, bo się bały, że nie dostaną w lutym transzy.

Wicestarosta Józef Ruciński powiedział, że radny H. Kaczmar uważa, że coś jest nie porządku i dodał, że to jest tylko takie zadanie radnego i wcale to nie oznacza, że on ma rację.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że jeżeli w umowie jest kwota 1 700 000 złotych a w budżecie jest zapisana kwota 1 500 000 złotych to on jako komisja będzie szukał brakujących 200 000 złotych.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że te pieniądze są w budżecie i Dom Pomocy dostanie te pieniądze.

Przewodnicząca Aleksandra Zielińska zapytała czy należałoby domniemywać, że jeżeli na koniec roku zebrać wszystkie pieniądze jakie poszły w ramach dotacji do DPS w Moryniu to zamknie się to w takiej ilości jak mówi umowa.

Wicestarosta Józef Ruciński odpowiedział, że tak.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że tak będzie ale łącznie z „13 pensją”.

Wicestarosta Józef, Ruciński powiedział, że „13 pensja” za rok 2006 też nie będzie w roku 2006 tylko będzie musiała zostać pokryta z budżetu 2007 r.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że powstał całkowicie nowy podmiot w dniu 1 stycznia 2006 r. Powinien on wystartować z kontem zerowym, dostać transzę miesięczną i się rozliczyć.

Wicestarosta Józef Ruciński zapytał skąd powiat ma wziąć te pieniądze.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że w takim razie powiat powinien był podpisać z DPS w Moryniu umowę na mniejszą kwotę.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że DPS dostał taką transzę żeby w niej zmieściła się wypłata „13 pensji” z roku ubiegłego i dlatego tutaj jakby niezrozumienie sytuacji.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że „13 pensje” wynoszą 122 000 złotych a transza wynosi 146 000 złotych z czego 25 000 idzie na same żywienie. Gdzie w takim razie pieniądze na opał. Umowa została tak sprecyzowana jak została i należy ją teraz realizować.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że będą aneksy nawet, co miesiąc, ponieważ z zapisu umowy wynika, że jeżeli ktoś umrze, wyjedzie, wyprowadzi się to trzeba będzie zmniejszyć dotację.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że wicestarosta go i tak nie przekona, ponieważ przechodził on taka procedurę w 1990 r. jak Chojna rozdzielała zakłady i jego zakład przeszedł wtedy ze stanem zerowym.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że tego nie można porównywać, ponieważ powiat nie likwiduje Domu Pomocy tylko zostaje zlikwidowana jednostka organizacyjna powiatu. Z założeń cesją przekazujemy pracowników oraz wszystkie zobowiązania. Nie zmienia się nic oprócz tego, że przychodzi nowy zarządzający. Budżet przekazujemy taki jakby był dla Domu gdyby był nadal jednostką organizacyjną powiatu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że tak, ale z saldem minusowym a nie od zera.

Wicestarosta Józef, Ruciński zapytał radego H. Kaczmar, co by było gdyby DPS nadal był jednostką organizacyjną powiatu, co by się wtedy działo.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że wtedy powiat dołożyłby te pieniądze tam jak na szkoły.

Wicestarosta Józef, Ruciński zapytał z czego by powiat dołożył.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, z czego w takim razie wzięły się pieniądze na ogrzewanie.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że w DPS to są te pieniądze, które składają się z dotacji, od pensjonariuszy i wójtów czy burmistrzów.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy wojewoda ostatnią transzę za grudzień dał w grudniu.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że tego nie wie, bo nie śledzi finansów.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że może w takim razie w transy grudniowej od wojewody były „13 pensje”.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że w transach od wojewody nie ma tych elementów. Wojewoda daje jedne pieniądze na wszystko na „trzynastki”, na remonty na wyżywienie, na płace.

Przewodnicząca Aleksandra Zielińska poprosiła o zakończenie dyskusji na powyższy temat, ponieważ widać, że rozmowa ta do niczego nie prowadzi.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że budżet mówił o 1 531 931 złotych. Została dodana kwota 122 000 złotych dotacji na „trzynastki”, co daje w sumie kwotę 1 654 000 złotych. Teraz doszła kwota 56 000 złotych, która na dzień dzisiejszy daje kwotę na rok 2006 1 711 047 złotych. Teraz z kwoty 1 711 047 potrąca się 85 660 złotych zobowiązań, potrąca się pierwszą transzę 146 000 złotych, co daje kwotę 1 566 000 minus 122 000 złotych dotacji, czyli wynika z tego, że transza będzie wynosiła 131 000 złotych a w umowie jest zapisane 146 000 złotych.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że wszystkie pieniądze, które się należą DPS w Moryniu otrzyma tylko wg odpowiednich procedur i przesuwania z działów na dział, uchwalanych przez Zarząd przesunąć wniosków i budżetu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że DPS, w Moryniu jest zaniepokojony zmniejszeniem transzy.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że jest to interpretacja DPS w Moryniu i ich brak doświadczenia.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że uważano w DPS, że podpisując umowę z powiatem powiat będzie się z niej wywiązywał a dzisiaj uważają inaczej.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że tam gdzie są pieniądze jest brutalne zachowanie i powtórzył, aby jeszcze raz zwrócono uwagę na to, że dotacja nie jest jedynym źródłem budżetu tegoż Domu. Siostry powinny tak gospodarować, aby w ciągu roku starczyło na wszystko tak jak powiatowi starczało.

Sekretarz Jerzy Herwart powiedział, że pieniądze na „trzynastki” są zapisane budżecie, ale w innej pozycji.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że w budżecie jest też kwota 1 518 000 złotych i nikt nie powiedział przy uchwalaniu budżetu i nikt nie zajął, aby się zapytać pani skarbnik, czemu umowa jest na 1 700 000 a w budżecie jest 1 500 000 złotych. Radny dodał, że siostry nie podpisałyby umowy gdyby wiedziały, że będzie taka sytuacja jak dzisiaj.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że z kalkulacji, jaką przedstawiła była pani dyrektor DPS wynikało ile pieniędzy powinno być na „trzynastki”, ZUS i inne dodatkowe płatności. Kwota 207 000 złotych została przesunięta do PCPR i PCPR to uruchamia. **Wicestarosta** dodał, że wszystkie pieniądze, które były w umowie w ciągu roku DPS w Moryniu będzie otrzymywał.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że w takim razie nie trzeba było zapisywać w umowie wysokości transzy przekazywanej dla DPS. Radny dodał, że zgłosi interpelację na sesji Rady Powiatu, ale również zgłosi do pani przewodniczącej Rady, aby wystąpiła w tej sprawie również do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o zbadanie pewnej procedury, jeśli chodzi o funkcjonowanie DPS, w Moryniu. „Trzynastki” to są pensje, które pracownicy Domu powinni dostać od poprzedniego administratora.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że radny H. Kaczmar jest w błędzie i błędnie rozumuje.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że „trzynastka” jest odpisem z poborów za dany rok.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że wypłaca się ją zawsze po przepracowanym roku.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, czemu w umowie jest taka kwota, a budżecie, który został uchwalony jest inna.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że o to należy zapytać panią skarbnik.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że jest wszystko co do grosza.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że skoro tak jest to, po co są robione aneksy do umowy. Jest transza to należy ją zapłacić.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że to wynika z układu budżetowego oraz z procedur, które należy stosować.

1. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zatwierdzenia zmiany w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpital Powiatowy w Gryfinie (**druk nr 2/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

2. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zaopiniowania projektu umowy w sprawie cesji umów na świadczenia medyczne (**druk nr 3/XXXIII**).

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że szpital przekaze swoją specjalistykę firmie „Intermed”. Aby przejąć tę specjalistykę firma musi mieć miejsce i musi to wykazać, aby móc podpisać umowę z NFZ. Jeżeli nie wyrazimy zgody na wydzierżawienie szpitala przez „Intermed” to dalej będziemy się „kisić” we własnym sosie. Uchwała jest dalszym ciągiem próby ratowania szpitala, aby zmniejszał zadłużenie i rozszerzał swoją działalność.

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

3. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryfinie (**druk nr 4/XXXIII**).

Wicestarosta Józef, Ruciński powiedział, że uchwała dot. likwidacji SPZZOZ. Żeby tą likwidację przeprowadzić są wymagane opinie ze strony gmin i wojewody. W programie likwidacyjnym jednym z warunków jest to, że musi być załącznik, który będzie mówił, w jakim czasie powiat wywiązuje się ze zobowiązań wszystkich pozostałych wierzycieli. W związku z tym, że nie ma już możliwości pokrycia tych zobowiązań w ciągu roku to powiat zaproponował likwidację na okres 10 lat. Wojewoda odpisał, że nie może zaopiniować tej uchwały na okres 10 lat, ponieważ to godzi w interes pozostałych wierzycieli. Po rozmowach z pracownikami, którzy przygotowują tą opinię ustalono, że dobrym okresem będzie 5 lat. Wojewoda nie jest przychylny do takiego rozwiązania i proponuje, aby likwidację zakończyć do końca bieżącego roku. Zostały przygotowane dwie wersje uchwały, aby Rada zechciała przyjąć jedną - najlepiej na okres 5 lat. Co z tego, że Rada podejmie uchwałę na 2 lata skoro do tej uchwały musi zostać załączony harmonogram spłaty zobowiązań a powiat nie jest w stanie spłacić ich w ciągu roku. We wspólnym interesie radnych jest to, aby ten okres likwidacji był, chociaż na 5 lat. Opinia wojewody nie jest wiążąca, ale z kolei, jeśli Rada nie uwzględni tej opinii to wojewoda w trybie nadzoru może tą uchwałę uchylić. Wszystko zależy od wojewody – albo zrozumie bardziej wierzycieli, którzy skupili długi, albo zrozumie sytuację powiatu.

I wersja - projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie likwidacji SPZZOZ w Gryfinie, w którym ustala się termin zakończenia czynności likwidacyjnych na dzień 31 marca 2011 r.

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

4. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Powiatowego Rzecznika Konsumentów za rok 2005 (**druk nr 5/XXXIII**).

Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta Waldemar Mejna – powiedział, że forma powyższego sprawozdania jest taka sama dla całej Polski. Rzecznicy Konsumentów kilka razy w roku spotykają się i starają się ujednolicić formę sprawozdania. Urząd Ochrony Konsumentów przekazuje schematy do pisania sprawozdań, czyli ta forma jest podobna do lat ubiegłych. Bardzo pobieżnie podany jest charakter i specyfika spraw zgłaszanych do rzecznika praw konsumenta. Pan Mejna dodał, że odbiega od szczegółowych opisów spraw z wielu względów. Zdarza się tak, że przedsiębiorcy, których rzecznicy opisują w mediach bądź w sprawozdaniu składają oficjalne protesty do starostów i Rad Powiatów,

że działanie rzecznika działa na szkodę danego przedsiębiorcy. W sprawozdaniu za rok 2005 znajduje się tabelka, w której zostaje podsumowany okres 5- letni funkcjonowania Rzecznika Praw Konsumenta, w której widać, że rocznie wpływa około 500 spraw i takie jest na dzień dzisiejszy zapotrzebowanie. W roku 2005 można zauważyć taką tendencję, że zmniejsza się ilość spraw tradycyjnych związanych z np. z obuwem a zwiększa się ilość spraw dot. sporów konsumenckich o większej wadze finansowej, ponieważ dot. one remontów mieszkań, wymiany okien, itd. Zwiększa się również z roku na rok ilość skarg zgłaszanych w handlu elektronicznym na odległość np. przez internet oraz coraz więcej spraw związanych z mediami, czyli telefonią stacjonarną i komórkową, z operatorami internetu i telewizji kablowych. Są to sprawy trudne, ponieważ często przy takich sprawach należy przedstawić ekspertyzy rzeczoznawców od spraw informatycznych a takich w Polsce brakuje. W. Mejna dodał, że komórka organizacyjna rzecznika w starostwie nie zajmuje się tylko i wyłącznie tym, co jest ujęte w sprawozdaniu. Wykonuje również inne obowiązki służbowe np., co roku pracownicy biorą czynny udział w inwentaryzacji mienia starostwa a pracownik P. Juś zajmuje się pracą w biurze paszportowym, do której został przeszkolony. Rzecznik dodał również, że w sprawozdaniu podana jest tylko ilość spraw zgłoszonych, natomiast z konsumentami bardzo często spotyka się kilka razy, ponieważ niektóre z tych spraw szczególnie sądowe trwają rok a nawet dłużej. W ubiegłym roku spraw, które trafiły do sądów było 17. Jest coraz większa świadomość mieszkańców, że jakąś pomoc w biurze rzecznika można uzyskać.

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

5. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zasad zlecania zadań publicznych Powiatu Gryfińskiego w trybie otwartego konkursu ofert organizacjom pozarządowym i podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego (**druk nr 6/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

6. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Gryfińskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2006” (**druk nr 7/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

7. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Gryfińskiego (**druk nr 8/XXXIII**).

Sekretarz Powiatu Jerzy Herwart powiedział, że do statutu jako dwa załączniki został dołączony regulamin prac Rady i Zarządu. Zmiany polegają również na wyłączeniu spod zwierzchnictwa starosty Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej i Komendy Powiatowej Policji.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że w § 59 pkt 2 jest zapis, że w przypadku równej liczby głosów za i przeciw decyduje głos przewodniczącego komisji. Radny zapytał czy taki zapis może być w statucie i dlaczego przewodniczący komisji ma mieć dwa głosy. Radny dodał, że wstrzyma się od głosowania nad powyższym projektem uchwały, ponieważ ostateczny głos podejmie na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, której jest przewodniczącym.

Przewodnicząca Aleksandra Zielińska zapytała czy powinien jeszcze funkcjonować zapis mówiący o tym, że uchwały przedkłada się zarządom gmin skoro one już nie istnieją.

Komisja wprowadziła zmianę do § 29 ust. 3, który uzyskał brzmienie: „*Starosta przesyła przepisy porządkowe do wiadomości wójtom i burmistrzom gmin powiatu gryfińskiego i starostom sąsiednich powiatów następnego dnia po ich ustanowieniu*”.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że w regulaminie pracy Zarządu jest zapis: *o sposobie wykonywania uchwał Rady rozstrzyga Zarząd, jeżeli Rada nie określi jak to ma być wykonane*. Czy to znaczy, że jeżeli Rada nie poda jak ma być uchwała wykonana to Zarząd ją wykona, ale nie.

Sekretarz Powiatu Jerzy Herwart odpowiedział, że tak nie jest, ponieważ paragraf następny określa, co to jest sposób wykonania uchwały tj. ustalenie terminu wykonania uchwały i określenie środków niezbędnych do wykonania uchwały.

Komisja nie zajęła stanowiska do przedstawionego projektu uchwały.

8. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zatwierdzenia zestawienia przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gryfinie na 2006 r. (**druk nr 9/XXXIII**).

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że drogo kosztuje docieplenie budynku Straży Pożarnej.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy kwota 200 000 złotych pojawiła się z wyliczeń.

Wicestarosta Józef, Ruciński powiedział, że radny już raz o to pytał.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że nadal nie może dociec, dlaczego jest taka duża kwota na samo docieplenie.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że jest dokumentacja u pana Tessara i zaproponował, aby do niej zajrzeć.

Radny Krzysztof Ziętek powiedział, że chciałby zobaczyć kosztorys wykonawcy, – co przewiduje zakres remontu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że gmina Moryń nie ma składowiska.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że w materiałach są wyspecyfikowane wnioski gmin i dodał, że jest około 1 mln. złotych od planowanego przychodu z odpisu. Gminy natomiast złożyły wnioski na 977 550 złotych. Tak na dobrą sprawę zabrakłoby powiatowi na to żeby tylko gminą dać pieniądze.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że gmina Moryń ma 21 000 złotych odpisu rocznie a ktoś napisał niepoważne kwoty, że 82 000 złotych – chyba, że z 5 lat. Radny złożył wniosek w brzmieniu: *uzyskane środki z oszczędności po rozstrzygnięciach przetargów przeznaczyć na dofinansowanie zakupu śmieciarki dla Gminy Moryń*.

Komisja przyjęła jednogłośnie wniosek radnego H. Kaczmar.

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały.

9. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na kupno przez Powiat Gryfiński za cenę niższą niż wartość rynkowa od Gminy Chojna nieruchomości położonych w obrębie 2 m. Chojna (**druk nr 10/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

10. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie na rzecz Gminy Trzcińsko - Zdrój w drodze darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego (**druk nr 11/XXXIII**).

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

11. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego (**druk nr 12/XXXIII**).

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

12. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi Powiatowemu w Gryfinie zgody na odstąpienie od przeprowadzenia przetargu na wydzierżawienie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 167/15 o pow. 0, 2529 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Nr 3 miasta Gryfino, przy ul. Niepodległości 28, zabudowanej budynkiem przychodni (**druk nr 13/XXXIII**).

Wicestarosta Józef Ruciński przedstawił materiały dodatkowe do projektu uchwały. Dodał, że w każdej sprawie dot. szpitala dyrektor szpitala musi występować o zgodę do Zarządu i Rady Powiatu. Dyrektor wystąpił z wnioskiem o wyrażenie zgody na wydzierżawienie przychodni. Dyrektor szpitala nie może wydzierżawić przychodni firmie, „Intermed” jeżeli Rada nie podejmie takiej uchwały. W materiałach dodatkowych znajduje się projekt umowy na dzierżawę. Podstawowe elementy tej umowy to stawka, za jaką dyrektor chciałby wydzierżawić te pomieszczenia i okres czasu, na jaki ta dzierżawa ma być zawarta z możliwością wypowiedzenia. Starosta dodał, że trzeba te pomieszczenia wydzierżawić, firmie „Intermed” aby mogli oni zawrzeć umowę z NFZ. Dzierżawa będzie czystą gotówką dla szpitala.

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

13. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przekazania Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi Powiatowemu w Gryfinie w drodze darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego (**druk nr 14/XXXIII**).

*Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt uchwały.*

14. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2006 (**druk nr 15/XXXIII**).

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że transza dla DPS w Moryniu powinna być taka jak w umowie. Aneks zwiększający o 40 złotych razy 116 i wszystkie zobowiązania powinien zapłacić powiat za 2005 r.

Wicestarosta Józef, Ruciński powiedział, że jest to niesłuszne rozumowanie. Dodał, że radny prezentuje pogląd podmiotu, który z powiatem zawarł umowę, a powiat prezentuje pogląd taki, że pieniędzy daje tyle ile się należy. Nic nie zabiera tylko daje dalej tyle pieniędzy jakby DPS w Moryniu był nadal w zarządzaniu powiatu.

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy mógłby uzyskać ostatnie pismo od sióstr z Warszawy w sprawie zaniepokojenia z powodu takiej sytuacji.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że tak.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że powiat zabrał 85 000 złotych siostrom z 2006 roku i siostry są tym zaniepokojone.

Wicestarosta Józef, Ruciński powiedział, że siostry mają takie prawo a powiat ma obowiązek regulować to, co wynika z przepisów i to jest czynione.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, co w takim razie z podpisana umową pomiędzy powiatem a DPS w Moryniu.

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały.

15. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany planu przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2006 (**druk nr 16/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

16. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2006 (**druk nr 17/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

17. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2006 (**druk nr 18/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

18. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie zmieniający uchwałę Nr XXX/386/2005 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 14 grudnia 2005 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Gryfińskiego na 2006 rok (**druk nr 19/XXXIII**).

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały.

19. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłaty przypadających Powiatowi Gryfińskiemu lub jego jednostkom organizacyjnym należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy-ordynacja podatkowa, oraz udzielania innych ulg w spłacaniu tych należności, a także organów do tego uprawnionych (**druk nr 20/XXXIII**).

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

20. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Gryfińskiego w 2005 r. (**druk nr 21/XXXIII**).

Komisja zapoznała się z powyższym sprawozdaniem.

21. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2006 (**druk nr 22/XXXIII**).

Radny Henryk Kaczmar zapytał czy był przygotowany projekt na Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Chojnie.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że tak. Niedobory finansowe wynikają z tego, że w ubiegłym roku zakładano, że sprzeda się wyznaczone nieruchomości. Nie wszystko jednak udało się sprzedać.

Radny Henryk Kaczmar zapytał, czemu taka wysoka kwota nie była przewidziana w budżecie.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że były przewidywane, większe dochody powiatu ze sprzedaży, których jednak nie było.

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały.

Ad. 6.

Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że uczestniczył w ostatniej sesji w Mieszkowicach. To, co się tam działo po przeprowadzeniu akcji zimowej...- tak nie może być w przyszłości. Pan Dziok miał pieniądze planowane, ale z taki długiem jaki jemu się zostawiło to nie mógł nic zrobić. Radny dodał, że do niego osobiście zgłosił się pan Łyczakowski, który wygrał przetarg i kilkakrotnie był gotowy do odśnieżania śniegu, bo drogi były fatalne, ale pan Dziok tłumaczył, że nie ma na to środków. Radny dodał, że pana Dzioka rozumie i uważa, że on powinien mieć na to pieniądze.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że nikt nie jest winny, że wynikła sprawa z „203” dla pielęgniarek i trzeba było to zapłacić.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że ludzie wymagają bezpieczeństwa jazdy i chodzenia. To tak jak napisał redaktor w gazecie, że pieniądze wszystkie idą na nauczycieli i na szpitale. Droga może wytrzymać a nauczyciel bez pensji nie?. Padło zdanie na obradach, że może zabrać te drogi i niech gminy same je obsługują.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że powiat chętnie by się ich pozbył.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że jest to kwestia przemyslenia.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że powiat tak jak w dawnych czasach dotacji na drogi nie dostaje. Powiat ma je utrzymywać z odpisów z PIT i z CIT. Ci ludzie, którzy występują to zachowują się tak jakby nie rozumieli, jakie jest źródło finansowania dróg. **Wicestarosta** dodał, że jeżeli radny stanąłby w środowisku nauczycielskim całego powiatu to pewnie by się w ogóle nie odezwał, bo oni pewnie by powiedzieli, że drogi ich nie obchodzą.

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że budżet pana Dzioka nie jest budżetem łąającym dziury innych działów. Radny dodał, że w dniu dzisiejszym jechał samochodem do Mieszkowic i wpadł w taką dziurę, że mało koła nie urwał. Pan Dziok powiedział radnym z Mieszkowic, że nie ma w tej chwili pieniędzy na łąatanie tych dziur. **H. Kaczmar** zapytał czy pan Dziok ma dużo jeszcze długu za 2005 r.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że ten dług już schodzi, ale jeszcze jest i zapytał czy na gminnych drogach jest lepiej.

Radny Henryk Kaczmar odpowiedział, że tak.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że problem jest, ale on występuje w tej chwili w całej Polsce. **Starosta** dodał, że jeżeli są jakieś pomysły to trzeba je zgłaszać przy projekcie budżetu, bo to cała Rada o tym decyduje. **J. Ruciński** powiedział również, że trzeba patrzeć na potrzeby całego powiatu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że może powiat za bardzo idzie w inwestycje a zapomina o bieżącej eksploatacji utrzymania wszystkich Domów i Szkół. Radny zapytał, co będzie, jeśli skończy się budżet Funduszu Ochrony Środowiska.

Wicestarosta Józef, Ruciński odpowiedział, że nie będzie wtedy inwestycji. Dodał, że dzięki funduszowi do tej pory nadrobiono starty, które były przez wiele lat gromadzone.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Aleksandra Zielińska

Protokół sporządziła:

Agnieszka Małyszko